

# Tomiko & Siwers, Nie Dziwi Mnie

Nie dziwi mnie, &#380;e mno&#380;&#261; si&#281;  
Z fiskusem nieuczciwi, czuj&#261; si&#281; oszukani  
Wi&#281;c i oni sami zajmuj&#261; si&#281; wa&#322;kami  
Nie chc&#261; dorobi&#263; si&#281; jedynie na &#322;bie w&#322;os&  
Nie jestem zaskoczony, &#380;e t&#322;um wkurwionych  
Wysz&#322; na ulice walczy&#263; o wi&#281;cej mamony  
Nawet w warzywniaku widz&#281; eskalacj&#281; zad&#322;u&#380;onych  
Zmuszonych do anarchii przez kres nerw&#261;w miarki  
Nie rusza mnie gdy widz&#281; z psami walki  
Kibice na murawie bior&#261; odwet za codzienne dzia&#322;ania tej szajki  
Bajki wpierdalaj&#261;, w telewizji sami si&#281; wybielaj&#261;c  
Nic nie jestem w szoku, &#380;e &#322;ami&#261; prawo prawie wszyscy mieszkają  
Czy tyra&#263; ma p&#261; roku na to co mo&#380;e mie&#263;  
Doje&#380;d&#380;a rz&#261;d wi&#281;c bior&#281; ich za wrog&#261;  
Nie opada mi kopara s&#322;ysz&#261;c wyj&#261;cy alarm  
Widz&#261;c na robocie w bia&#322;y dzie&#324; jak typ fur&#281; podpierda  
Tak jak ciebie nie zadziwi, &#380;e dyskretnie si&#281; oddalam  
Nic nie widzia&#322;em, nie wiem, nie robi&#281; karpia  
S&#322;ysz&#261;c desperat&#261;w, &#380;e chc&#261; odjecha&#261;  
Ja nic nie zmieni&#281;, jedynie mam nadziei&#281;  
&#379;e do w&#322;adzy w ko&#324;cu dojdzie nasze pokolenie  
...wier&#281; w ciebie...  
...wier&#281;, &#380;e nie b&#281;dzie &#378;le...  
...nie ma co si&#281; dziwi&#263;...  
A ja jestem w szoku i tak, bo niekt&#261;rzy chcieli  
&#379;eby ten kraj stanowi&#322;a policja w 50%  
Reszta bandyctwa to s&#261;dy  
B&#261;d&#378; tu m&#261;dry gdy tob&#261; rz&#261;dzi w&#322;  
Ju&#380; mnie to nie dziwi odk&#261;d ludzie  
Wybieraj&#261; swego wroga na swojego prezydenta  
W tych czasach kasa, w&#322;adza rz&#261;dzi w strukturze pa&#324;stwa  
A ja na niekt&#261;rych bym najch&#281;tniej nasra&#322;  
Nie ma co si&#281; dziwi&#263;, &#380;e ludzie fa&#322;szywi  
Tak jak plagiat skoro prawda w niczym nie pomaga  
Podobnie jak kolejny dekret w ustawie p&#281;knie  
Zanim zrozumieć OCB w tej zabawie, pi&#281;knie co?  
Niekt&#261;rzy graj&#261; w chowanego z piek&#322;em  
Ja gram ten rap, bo nie mog&#281; nic wi&#281;cej  
Pracuj&#281;, odwiedzam szko&#322;&#281; mo&#380;e nie najcz&#281;  
Wol&#281; tak sp&#281;dza&#263; czas ni&#380; jak ten co wi&#281;dn  
Na tym &#347;wiecie morderstwa, w g&#322;owach ludzkich przestrach  
&#321;zy na twarzy dziecka, siniaki na jego plecach  
Podnieta w tym co z&#322;e, niech tak jest?  
Tandeta niekt&#261;rych god&#322;em, ja si&#281; odwracam  
Co ja mog&#281;? mog&#281; si&#281; nie dziwi&#263;, i&#347;&#261;  
Kt&#261;ra ubrana nawijaniem do bitu z basem trz&#281;s&#261;cym szyby w fu  
Odnajdywa&#263; w starych murach wen&#281;, pisa&#263; teksty  
Nast&#281;pnie robi&#263; rap, kt&#261;ry jest jedynym pi&#281;knem  
...bez obawy...  
...rap jest dla mnie lekiem...  
...m&#261;wi&#281; ci zaufaj mi...